

UZASADNIENIE

Powódka B. S. we wniesionym 25 kwietnia 2020 r. (pierwotnie do Sądu Rejonowego w Gryfinie, który 5 maja 2020 r. postanowieniem wydanym pod sygnaturą I Nc 530/20 stwierdził brak swojej właściwości) pozwem domagała się zasądzenia do K. S. (1) kwoty 78.287,88 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 26 kwietnia 2020 r. Roszczenie – występując na tym etapie procesu bez zawodowego pełnomocnika – powódka uzasadniała w następujący sposób:

„W 2.01.2020 został przeprowadzony remanent Pozwana Przyjęła towary znajdujące się w sklepach (...), G., K., K. wartość opakowań + dłużników 33.355,32 Od tej sumy nie było odjęta marża ponieważ były to opakowania wymienne i dłużnicy którzy oddali długi w styczniu do kasy sklepów i faktura Vat (...).734,06 Kwota 33.355,32 została spłacona wpłaty styczeń 7.000,00 do ręki w lutym 10.000,00 przez bank i w marcu 15.000,00 przez bank. Pozwani zapłacili również (...) elektryczna 926,37 (...) + operator E. 479,93 do zapłaty należy zaliczyć usługę sieciową 5.100,00 zł oraz za pobrany towar w sklepie (...) na kwotę 75.159,80 oraz odsetki za I-II 20r. 1660,30 zł Od 21.02-15III 415,00 zł oraz od 16.03-25.04.20 kwota (...),58 Koszty wezwania 23,20 (2 razy) co daje kwotę 78.297,88 zł”.

W piśmie procesowym datowanym na 20 lipca 2020 r. powódka – reprezentowana już przez zawodowego pełnomocnika – sprecyzowała żądanie pozwu, jednocześnie uzupełniając jego braki. Wskazała w pierwszej kolejności, że ogranicza żądanie pozwu domagając się zapłaty łącznie 61.903,65 zł, w tym 59.775 zł z tytułu należności głównej oraz 2.128,15 zł z tytułu odsetek. Dodała przy tym, że domaga się zasądzenia od żądanej kwoty **61.903,65 zł** także odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych licząc od daty wniesienia pozwu. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu.

W piśmie tym wyjaśniono jednocześnie, że cofnięcie pozwu o 3.000 zł w stosunku do pierwotnie żądanej kwoty 78.287,88 zł wynika z zapłaty tej kwoty przez pozwaną już po wniesieniu pozwu, zaś cofnięcie dalszej kwoty, tj. o 13.684,23 zł, wynika z błędnego oznaczenia wartości żądania przez powódkę oraz błędnego wyliczenia odsetek na dzień wniesienia pozwu. Błędne wyliczenie miało zaś wynikać z tego, że powódka formułując powództwo nie dysponowała zatrzymaną przez pozwaną dokumentacją księgową i dopiero w lipcu 2020 r. odnalazła formularz spisu z natury, na którym dokonywała rozliczeń z pozwaną.

Odnosząc się do podstawy faktycznej dochodzonych przez powódkę roszczeń jej pełnomocnik wskazał, iż powódka prowadziła działalność gospodarczą w oparciu o cztery sklepy spożywcze o nazwie (...) w miejscowościach G., C., K. i K., zaś pozwana świadczyła dla powódki usługi księgowe i cieszyła się jej dużym zaufaniem. Powódka postanowiła zakończyć prowadzenie działalności gospodarczej, w 2019 r. sprzedała pozwaną znajdujący się w wymienionych wyżej sklepach towar wraz z kontenerami i butelkami wymiennymi oraz wierzytelnościami nieściągniętymi od klientów, a także wynajęła pozwaną powyższe sklepy. Na 31 grudnia 2019 r. strony wykonały remanent, na podstawie którego miała być wystawiona faktura sprzedaży na rzecz pozwanej, jednak przez samą pozwaną w imieniu powódki.

Pełnomocnik powódki wskazywał dalej, że wynikające z bilansu otwarcia aktywa poszczególnych sklepów – podsumowanie towaru w sklepie, transporterów z opakowaniami wymiennymi (tj. butelkami zwrotnymi), wierzytelności wobec dłużników oraz bilon w kasie po odjęciu braków magazynowych i ubytków – przedstawiały się następująco: G. – 32.050,25 zł, C. – 24.219,25 zł, K. – 26.664,54 zł oraz K. – 36.807,98 zł, co razem dawało kwotę 119.742,02 zł. Wskazywał dalej, że pozwana ściągnęła na rzecz powódki wierzytelności od jej klientów, ale się z tych kwot nie rozliczyła. Następnie w styczniu 2020 r. powódka rozliczyła się z pozwaną w ten sposób, że ujęto brakujący czynsz za styczeń i wpłacone w styczniu 7.000 zł. Z rozliczeń tych wynika, że powódka zgodziła się na sprzedaż części towarów odejmując 15% marży, jednak obniżenie to nie obejmowało papierosów, dłużników i transporterów z opakowaniami zwrotnymi, w ten sposób, że poszczególne wartości sprzedaży uległy obniżeniu do kwot: G. – 28.362,15 zł, C. – 21.611 zł, K. – 23.617,41 zł oraz K. – 32.113,69 zł, co dawało razem kwotę 105.704,50 zł. Kwotę tą należało zaś powiększyć o 960 zł z uwagi na złe podliczenie na arkuszu papierosów w sklepie w K. oraz 186 zł nie ujętego dłużnika w K., a także odjąć kwotę 2.502 zł za 139 transporterów (po 18 zł każdy), które pozwana zwróciła do hurtowni w styczniu.

W konsekwencji tych rozliczeń pełnomocnik powódki wskazywał, iż pozwana winna zapłacić na rzecz powódki za towar, opakowania zwrotne i wierzytelności łącznie 104.348,50 zł.

Pełnomocnik powódki twierdził dalej, że strony umówiły się na 7-dniowy termin zapłaty liczony od remanentu, jednak pozwana swoje zadłużenie regulowała częściowo i z opóźnieniem w kwotach 7.000 zł, 10.000 zł i 15.000 zł, płacąc łącznie 32.000 zł. Nie reagowała przy tym na próby kontaktu i zalegała także z zapłatą czynszu najmu oraz opłat za energię elektryczną, jak też nie zapłaciła umówionej kaucji najmu w kwocie 50.000 zł. Pełnomocnik powódki zarzucał też, że pozwana – nie informując o tym powódki – jako księgowa powódki zaniżyła wystawioną fakturę do kwoty 83.734,06 zł (najprawdopodobniej według powódki o opakowania wymienne i wierzytelności, przy czym faktura była na tyle nieprecyzyjna, że nie sposób stwierdzić z jakiego powodu jest zaniżona, lecz sama pozwana uważała, że wskazane wyżej wartości nie zostały ujęte w fakturze). Pełnomocnik powódki podnosił jednak w tym kontekście, że takie pomniejszenie wartości faktury jest niezasadne, gdyż **umowa stron obejmowała wszystkie aktywa przejęte przez pozwaną według remanentu**. Nadto pozwana ściągnęła wierzytelności od dłużników powódki, lecz nie zwróciła ich powódce, obraca też opakowaniami zamiennymi i transporterami, spienięża je dokonując zakupów napojów do sklepów, gdyż uzyskuje w zamian transportery od hurtowni z opakowaniami (butelkami) zapelnionymi.

Pełnomocnik powódki wskazywał jednocześnie, że powódka przyznaje, iż pozwana dokonała słusznie i za zgodą powódki **potrącenia** następujących kwot: 5.100 zł za usługi księgowe, 3.423 zł za towar pobrany przez powódkę w naturze (na kreskę), 1.050 zł za energię elektryczną. Z kolei powódka uważała za niezasadne dokonanie następujących potrąceń: częściowo kwota 1.614 zł za energię elektryczną zużytą przez powódkę w 2019 r. (z faktur na 479,93 zł i 926,37 zł za listopad i grudzień 2019 r., za które pozwana zapłaciła w miejsce powódki), gdyż niesłusznie potrącono za styczeń 2020 r. kwotę 208 zł, bowiem pozwana korzystała ze sklepów i energii elektrycznej w styczniu 2020 r. oraz skorygowano zadłużenie z faktury grudniowej o 356,40 zł, co dostawca energii rozliczył z fakturą za maj 2020 r., kiedy z prądu korzystała pozwana; niezasadnie potrącono także 7.220 zł z tytułu towaru zniszczonego lub przeterminowanego, gdyż ubytki były uwzględnione w remanencie na 31 grudnia 2020 r., zaś oświadczenie w tym zakresie pozwana złożyła dopiero w czerwcu 2020 r., a zatem po terminie na zbadanie towaru.

W konsekwencji strona powodowa wywodziła, że na dzień wniesienia pozwu pozwana winna była zapłacić powódce jeszcze 62.775,50 zł, a ponieważ po wniesieniu pozwu pozwana zapłaciła 3.000 zł, to do zapłaty pozostaje dochodzone obecnie pozwem 59.775,50 zł. Naliczone na datę wniesienia pozwu i skapitalizowane odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych wynosić z kolei miały łącznie 2.128,15 zł (odsetki od kwoty 59.775,50 zł za okres: 7 stycznia 2020 r. – 29 kwietnia 2020 r., wyliczenie k. 124). Pełnomocnik powódki dodawał przy tym, że pozwana zalega z czynszem i nie zapłaciła kaucji, jak również nie wydała dokumentacji księgowej wraz z arkuszami inwentaryzacyjnymi z 31 grudnia 2019 r., przy czym powódka nie dochodzi w niniejszej sprawie roszczeń z tym związanych. Pełnomocnik powódki dodawał też, że zapłaconą przez pozwaną dobrowolnie kwotę 32.000 zł powódka zaliczyła na poczet należności za opakowania i przejęte wierzytelności dłużników.

Powódka wniosła również **o udzielenie zabezpieczenia** dochodzonego roszczenia przez obciążenie hipoteką przymusową w kwocie 40.000 zł nieruchomości położonej w M. przy ul. (...) II 16/2.

Postanowieniem z 14 stycznia 2021 r. wniosek o udzielenie zabezpieczenia został oddalony ze wskazaniem, że – nie przesądzając na ówczesnym etapie o wyniku postępowania – powódka nie uprawdopodobniła roszczenia, gdyż dochodzi zapłaty za towar, opakowania zwrotne i wierzytelności z czterech sklepów, a choć obowiązujące prawo cywilne przewiduje możliwość przeniesienia w drodze jednej czynności prawnej praw własności wielu rzeczy oraz wielu wierzytelności – w drodze sprzedaży przedsiębiorstwa, o której mowa w art. 75¹ k.c. – to ustawa dla czynności tej wymaga dochowania formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi pod rygorem nieważności (art. 75¹ § 1 w zw. z art. 73 § 2 k.c.), zaś z twierdzeń powódki nie wynikało, żeby umowa w takiej formie została zawarta.

W reakcji na to postanowienie powódka - reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem - złożyła zażalenie nie odnosząc się jednak w ogóle do kwestii uznania przez Sąd, że powódka nie uprawdopodobniła roszczenia oraz do zasygnalizowanej kwalifikacji prawnej umowy stron jako umowy sprzedaży przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił zażalenie powódki na postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia.

Zarządzeniem z 11 sierpnia 2020 r. opłata od pozwu została ustalona na kwotę 3.096 zł (opłata stosunkowa od wartości przedmiotu sporu wynoszącej od 61.904 zł).

Postanowieniem z 5 listopada 2020 r. powódka została zwolniona od opłaty sądowej od pozwu (k. 127).

Pozwana złożyła datowaną na 4 lutego 2021 r. **odpowiedź na pozew**, w której domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko podkreślała, że zgodnie z „umową sprzedaży towaru znajdującego się w sklepach, które są przedmiotem najmu” przedmiotem sprzedaży był jedynie towar znajdujący się w sklepach położonych w miejscowościach C., G., K. i K.. Umowę nie zostały natomiast objęte ani transportery (opakowania zamienne) ani wierzytelności nieściągnięte od klientów. Co za tym idzie faktura VAT nr (...) została zgodnie z ustaleniami stron wystawiona za zakup towarów znajdujących się w sklepach najętych od powódki na kwotę 83.734,06 zł. Nadto pozwana informowała powódkę, że transportery (opakowania zamienne) są do odebrania, a wierzytelności może dochodzić we własnym zakresie. Pozwana przyznawała przy tym, że prowadziła księgowość powódki, jednakże zaprzeczyła jakoby odmawiała zwrotu dokumentacji, bowiem to powódka tej dokumentacji nie odebrała.

Pozwana przyznawała w konsekwencji, że za zakupiony towar zobowiązała się zapłacić na rzecz powódki łącznie 83.734,06 zł, a nie wskazywane przez powódkę 104.348,50 zł. Nadto z wierzytelnością powódki w kwocie 83.734,06 zł pozwana potrąciła następujące własne wierzytelności w piśmie z 15 maja 2020 r.: 5.100 zł za usługi księgowe, 3.500 zł za towar pobrany przez powódkę w sklepie w naturze („na kreskę”), 1.614,92 zł za energię elektryczną zużytą w lokalach za miesiące październik, listopad i grudzień 2019 r. (tj. za okres poprzedzający zawarcie umowy najmu), która to kwota została zapłacona przez pozwaną z uwagi na ryzyko zdjęcia licznika przez spółkę (...), oraz 7.220,13 zł za przeterminowane towary w sklepach, które zostały wyrzucone. Pozwana zaznaczała przy tym, że stosownie do stanowiska powódki niesporne jest dokonanie potrącenia kwot 5.100 zł za usługi księgowe, 3.423 zł za towar pobrany przez powódkę w naturze oraz 1.050 zł za energię elektryczną (przy czym dopiero z pozwu pozwana miała się dowiedzieć od powódki, że doszło do korekty „faktury grudniowej” przez dostawcę energii elektrycznej, a powódka nie wykazała, że faktycznie zadłużenie nastąpiło zmniejszenie zadłużenia pozwanej o 356,40 zł, niemniej pozwana w odpowiedzi na pozew zgłosiła zarzut potrącenia z dochodzoną wierzytelności tej kwoty uiszczonej za powódkę tytułem energii elektrycznej; dopiero z pozwu też pozwana miała się dowiedzieć, że faktura na kwotę 208,62 zł dotyczyła energii elektrycznej za styczeń 2020 r. i też podniosła zarzut jej potrącenia z dochodzoną przez powódkę wierzytelnością). Pozwana wskazała dalej, że podnosi też zarzut potrącenia z dochodzoną wierzytelnością także wierzytelności w kwocie 7.220,13 zł za przeterminowane towary w sklepach.

Niezależnie od powyższego pozwana podnosiła, że wytoczenie powództwa jest przedwczesne, gdyż pozwana dokonuje spłaty swojego zobowiązania w ratach, na poczet ceny za zbyte towary uiszczając dotychczas łącznie 35.000 zł (w tym 7.000 zł gotówką, 10.000 zł przelewem, 15.000 przelewem oraz 3.000 przelewem). O rozłożeniu płatności na raty pozwana miała się przy tym zwrócić do powódki pismem z 15 maja 2020 r. z uwagi na swoją trudną sytuację finansową, prosząc o rozłożenie płatności na raty miesięczne po 3.000 zł płatne do końca miesiąca począwszy od czerwca 2020 r. Powódka zaś miała nie wyrazić sprzeciwu do takiej formy spłaty, wobec czego – skoro pozwana dokonuje spłat w ratach – powództwo jej zdaniem jest przedwczesne.

W piśmie procesowym z 22 marca 2021 r. powódka – reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – ustosunkowała się do odpowiedzi na pozew podtrzymując stanowisko wyrażone w piśmie z 20 lipca 2020 r. i podkreślając, że w ramach dokonanego tym pismem ograniczenia powództwa powódka uwzględniła już wszystkie

dokonane przez pozwaną płatności (w tym płatność z lipca 2020 r., jak również uznane przez powódkę za zasadne potrącenia). W konsekwencji powódka podtrzymywała stanowisko, że przedmiotem zawartej przez strony umowy był nie tylko towar w sklepach, ale także transportery i opakowania (butelki zwrotne) oraz wierzytelności.

Nadto powódka dokonała dalszego **ograniczenia powództwa o kwotę 8.244 zł**, która odpowiadać miała wartości transporterów z butelkami wydanych powódce przez pozwaną. Tym samym powódka wskazała, że w dalszym toku procesu dochodzi od pozwanej zapłaty należności głównej w kwocie **53.659,65 zł**. Odnosząc się przy tym do przyczyny ograniczenia powództwa w powyższym zakresie wskazywała, iż w związku z treścią odpowiedzi na pozew powódka zażądała wydania transporterów z butelkami zamiennymi, lecz pozwana nadal z nich korzystała i dopiero 27 lutego 2021 r. wydała 359 sztuk transporterów wraz z butelkami (reszta butelek nadal była wówczas napełniona piwem), a dopiero 10 marca 2021 r. pozwana wydała pozostałych 99 sztuk transporterów z butelkami zamiennymi. Zdaniem powódki powyższe okoliczności miały przy tym świadczyć o tym, że pozwana obracała transporterami i butelkami, a co za tym idzie również o tym, że przedmiotem sprzedaży na rzecz pozwanej były również transportery z butelkami.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń pozwanej co do zgody powódki na rozłożenie zapłaty ceny na raty pełnomocnik powódki wyraźnie zaprzeczył, ażeby powódka kiedykolwiek zgodziła się na rozłożenie płatności na raty, lecz przeciwnie – domagała się jak najszybszej płatności całości ceny, na co wskazuje choćby złożona przez powódkę korespondencja e-mail i SMS. Co więcej pozwana poza płatnością 3.000 zł w lipcu 2020 r. nie dokonała ani zapłaty raty czerwcowej, ani żadnej kolejnej z deklarowanych przez siebie rat.

Pełnomocnik powódki kwestionował także zasadność przeprowadzenia dowodu z zeznań wnioskowanych przez pozwaną świadków, bowiem są to pracownicy pozwanej zatrudnione dopiero w II kwartale 2020 r., a zatem nie mają one wiedzy co do treści zawartej przez strony umowy i jej wykonywania.

W dalszym piśmie procesowym z 7 lipca 2021 r. zawodowy pełnomocnik powódki złożył wnioski dowodowe dotyczące dokumentów z inwentaryzacji przeprowadzonej przez strony i wskazywał, że powódka uzyskała te dowody dopiero w wyniku złożenia do Prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia dokumentów. Powódka dodawała przy tym, że w remanentach ze strony pozwanej uczestniczyli R. L. oraz J. S., a także to oni ujmowali kwoty wierzytelności w remanentach do rozliczenia.

W toku procesu pozwana K. S. (1) zawarła związek małżeński i w związku z tym zmieniła nazwisko na L..

Na rozprawie 14 października 2021 r. powódka ostatecznie podsumowała swoje wnioski ograniczające powództwo (cofające pozew) i wyjaśniała, że po cofnięciu dochodzi od pozwanej łącznie 53.659,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 25 kwietnia 2020 r. (tj. od dnia wniesienia pozwu), na to żądanie składa się kwota 51.531 zł tytułem należności głównej oraz kwota 2.128,15 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek.

Postanowieniem z 14 października 2021 r. wydanym na rozprawie umorzono postępowanie w cofniętej części, to jest ponad kwotę 53.659,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 25 kwietnia 2020 r.

Na rozprawie pełnomocnik strony pozwanej podniósł zarzut nieważności umowy, bowiem obejmowała ona sprzedaż przedsiębiorstwa (a co najmniej sprzedaż zorganizowanej części przedsiębiorstwa), a została dokonana bez dochowania wymaganej pod rygorem nieważności formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Pełnomocnik powódki – odnosząc się do tego zarzutu – wskazał, że zdaniem powódki „nie do końca” była to sprzedaż przedsiębiorstwa, ponieważ pozwana nie przejęła pracowników, przejmowała tylko towary i wierzytelności wymienione w arkuszach, a nie ogólnie wierzytelności przedsiębiorstwa, nie przejmowała także długów przedsiębiorstwa. Przedmiotem sprzedaży był natomiast towar, transportery i wierzytelności.

Po podniesieniu przez pozwaną zarzutu nieważności umowy z powodu niedochowania formy zastrzeżonej ad solemnitatem pełnomocnik powódki nie złożył żadnych wniosków.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. S. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie handlu pod firmą Sklepy (...), prowadząc cztery sklepy spożywcze funkcjonujące każdy pod nazwą (...), a znajdujące się w miejscowościach C., G., K. oraz K.. Grunt, na którym posadawione są poszczególne sklepy znajduje się w użytkowaniu wieczystym B. S., a budynki stanowią jej własność.

Powyzszą działalność gospodarczą B. S. prowadziła od 1990 r.

Sklepy te od wielu lat były funkcjonowały w lokalnych warunkach, w małych wiejskich społecznościach, miały stałych klientów, także takich, którym sprzedawano towar na tzw. „zeszyt”. Polegało to na tym, że klient przy zakupie nie płacił za kupiony towar, był on jednak

„nabijany na kasę”, klient płacił zaś w innym, konkretnym terminie, a nie w chwili sprzedaży; fakt dokonania takiej sprzedaży odnotowywano w prowadzonych do tego celu zeszytach. Była grupa stałych klientów, którzy często dokonywali zakupów w ten sposób, płacąc zawsze konkretnego dnia miesiąca (np. 10 bądź 15).

Obsługę księgową działalności B. S. od około 20 lat wykonywała K. S. (1), prowadząca działalność gospodarczą pod firmą K (...).

B. S. zatrudniała pracownice – sprzedawczynie (M. Z., Ż. R., A. P., D. Z., K. K., K. M. (1)).

Fakty niesporne, nadto dowód: przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v#258v, 261).

Około 2016 r. B. S. zaczęła planować - z uwagi na swój wiek i stan zdrowia - rezygnację z prowadzenia swojego przedsiębiorstwa oraz rozważać w jaki sposób mogłaby „pozbyć się sklepów”.

W lipcu 2019 r. B. S. prowadziła z K. S. (1) oraz z jej partnerem, a następnie mężem, R. L. rozmowy, których przedmiotem miało być zawarcie umowy najmu prowadzonych dotychczas przez B. S. sklepów (...) oraz ich dalsze prowadzenie. B. S. w czasie negocjacji dotyczących zawarcia tej umowy zapewniała K. S. (1) i R. L., że sklepy przynoszą zyski, a ona sama przez lata była w stanie się utrzymać z ich prowadzenia. Deklarowała również, że po przejściu sklepów zapewni pomoc w ich prowadzeniu przez K. S. (1) i R. L., w szczególności poprzez umożliwienie kontaktów z dostawcami towarów (hurtowniami).

Dowody:przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

Ponownie do rozmowy dotyczącej przejścia sklepów (...) w miejscowościach C., G., K. oraz K. doszło w grudniu 2019 r. K. S. (1) i R. L. doszli wówczas do przekonania, że skoro sklepy (...) są jedynymi sklepami w poszczególnych miejscowościach, to zdołają się utrzymać z ich prowadzenia i zdecydowali się na zawarcie umowy z B. S. oraz dalsze prowadzenie handlu we wszystkich czterech sklepach.

Po koniec roku 2019 r. B. S. i K. S. (1) ustnie uzgodniły między sobą szereg postanowień stosunku prawnego, w ramach którego miało dojść do przejścia sklepów (...) przez K. S. (1).

Jedynie część tych postanowień spisano w dwóch dokumentach, zatytułowanych „umowa najmu lokali użytkowych – sklepów” i „umowa sprzedaży towaru znajdującego się w sklepach, które są przedmiotem najmu”. Pozostałe ustalenia zostały dokonane w formie ustnej.

Dowody:przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

Ostatecznie 27 grudnia 2019 r. B. S. (zwana (...)) oraz K. S. (1) i R. L. (łącznie zwani (...)) podpisali umowę zatytułowaną „umowa najmu lokali użytkowych – sklepów”.

W § 1 tej umowy wskazano, że Wynajmujący wynajmuje, a Najemca przyjmuje w najem pawilony sklepowe położone w miejscowościach C., G., K. oraz K., wyposażone w instalację elektryczną, instalację wodno-kanalizacyjną, a ponadto w urządzenia chłodnicze, lamy chłodnicze, witryny chłodnicze oraz półki, lamy i wyposażenie do prowadzenia działalności handlowej.

W § 2 z kolei Najemca oświadczył, że wynajęte budynki wraz z ich wyposażeniem technicznym będzie wykorzystywał do prowadzenia w imieniu własnym i na własny rachunek zgodnie z ich przeznaczeniem. Natomiast w § 3 wskazano, iż Wynajmujący wynajmuje, a Najemca przyjmuje w najem, urządzenia i wyposażenie techniczne według spisu inwentaryzującego.

Wysokość czynszu określono w § 4 wskazując, że za wynajęte budynki wraz z wyposażeniem Najemca będzie płacił Wynajmującemu czynsz miesięczny w wysokości 4.000 zł netto z dołu do każdego 15 dnia miesiąca. Najemca zobowiązywał się też do wpłaty kaucji w wysokości 50.000 zł, która miała być zwrócona przy rozwiązaniu umowy.

Stosownie do § 5 koszty bieżących napraw i konserwacji urządzeń wziętych w najem miał pokrywać Najemca, jak również koszty energii elektrycznej, ogrzewania, wodno-kanalizacyjne, wywozu nieczystości, podatku od nieruchomości. Zgodnie z § 6 wysokość czynszu mogła ulec zmianie o wskaźnik inflacji. Co więcej, zgodnie z § 7 na Najemcy ciążył obowiązek konserwacji budynków, a wszystkie przeróbki budowlane i instalacyjne miały wymagać zgody Wynajmującego.

§ 8 zastrzegał, że Najemca zobowiązany jest do użytkowania przedmiotu najmu zgodnie z ich przeznaczeniem i po zakończeniu umowy ich zwrotu w stanie nie pogorszonym ponad normalne zużycie. Podnajem części lub całości przedmiotu najmu wymagał zaś zgody Wynajmującego. Sama umowa została przy tym zawarta na czas określony od 2 stycznia 2020 r. do 31 grudnia 2029 r., przy czym mogła przez każdą ze stron zostać rozwiązana za trzy miesięcznym wypowiedzeniem w razie niedotrzymania warunków umowy, w tym nieterminowego regulowania czynszu. Strony zastrzegały też w § 10, że Najemca ma także w trakcie trwania umowy prawo do wykupu budynków.

Stosownie do § 11 zmiany umowy wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Pod umową jako Wynajmujący podpis złożyła B. S., a jako Najemca swoje podpisy złożyli K. S. (1) i R. L..

Dowód: umowa najmu lokali użytkowych – sklepów z 27.12.2019 r. (k. 15-17, 59-61).

Jednocześnie między B. S. (składającą podpis jako (...)) a R. L. i K. S. (1) (podpisanymi jako (...)) zawarta została kolejna pisemna umowa zatytułowana „umowa sprzedaży towaru znajdującego się w sklepach, które są przedmiotem najmu”.

Zgodnie z punktem 1. tej umowy Wynajmujący miał udostępnić sklepy w dniach 31 grudnia 2019 r. i 1 stycznia 2020 r. w celu przeprowadzenia remanentu końcowego.

W punkcie 2. Najemca zobowiązał się zapłacić za towar w ciągu 7 dni od daty przyjęcia towaru. W punkcie 3. Wynajmujący zobowiązał się do wystawienia faktury. W punkcie 4. z kolei wskazano, że umowa sporządzona została w dwóch egzemplarzach dla każdej ze stron.

Umowa ta nie zawierała w swojej treści ani wyszczególnienia poszczególnych sprzedawanych rzeczy, ani też nie zawierała określenia za nie ceny, w tym ceny jednostkowej.

Dowody: „umowa sprzedaży towaru znajdującego się w sklepach, które są przedmiotem najmu” (k. 18, 62);

przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

Oba dokumenty – zatytułowany jako „umowa najmu lokali użytkowych – sklepów” oraz jako „umowa sprzedaży towaru znajdującego się w sklepach, które są przedmiotem najmu” – podpisane zostały przez strony tego samego dnia, tj. 27 grudnia 2019 r.

Tekst obu umów został sporządzony przez B. S..

Dowody:przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

Jednocześnie B. S. i K. S. (1) ustnie uzgodniły szereg postanowień kształtowanego przez siebie stosunku prawnego, nawiązanego 27 grudnia 2019 r.

B. S. i K. S. (1) umówiły się więc ustnie, że K. S. (1) przejmie towar, a po przeprowadzeniu remanentu za niego zapłaci, a później zapłaci także kaucję za budynki z umowy najmu.

Zamiarem stron było, aby przedmiot umowy stanowiło wszystko, co znajdowało się w poszczególnych sklepach (jak wskazano w umowie sprzedaży w każdym sklepie miał się odbyć w dniach 31 grudnia 2019 r. i 1 stycznia 2020 r. remanent końcowy).

Strony zgadzały się co do tego, że wszystkie sklepy nadal będą miały dotychczasową nazwę (...).

Umówiły się również, że K. S. (1) przejmie zatrudnione przez B. S. pracownice, którymi były sprzedawczynie. Przejęcie pracownic było warunkiem przekazania sklepów, jaki stawiała B. S., co strony rozumiały w ten sposób, że jej pracownice miały stać się pracownicami K. S. (1) na takich samych warunkach, jakie były w umowach zawartych z nimi przez B. S..

B. S. zobowiązała się dodatkowo pomóc K. S. (2) w prowadzeniu sklepów przez przekazanie kontaktów do dostawców (hurtowni towarów), a nawet pomagając na początku działalności w zamawianiu towarów.

Strony umówiły się też, że K. S. (1) będzie w sklepach użytkowała transportery na butelki, z których wcześniej korzystała prowadząc sklepy (...).

K. S. (1) miała przejąć wierzytelności dłużników, którzy robili w poszczególnych sklepach zakupy „na zeszyt” (tj. zakupy, przy których kupowany przez klientów towar był „nabijany na kasę”, ale zapłacony miał być w innym umówionym z klientem terminie, a nie w chwili sprzedaży). Miało to wyglądać w ten sposób, że zachowana zostanie „płynność” prowadzenia zeszytów, tj. klienci zapłacą ceny towarów po 1 stycznia 2020 r. w sklepiku, zgodnie z zapisami w zeszycie, pieniądze te zasilą kasę sklepiku, zaś K. S. (1) - po wykonanych w remanentach - miała zapłacić B. S. zarówno za towar znajdujący się w sklepikach, jak i kwotę będącą sumą jej wierzytelności z tytułu zakupów „na zeszyt”.

Co do długów związanych z prowadzeniem sklepików strony umówiły się w ten sposób, że za długi powstałe do dnia 31 grudnia 2019 r. zapłaci B. S., przy czym dotyczyło to również długów wymagalnych po 1 stycznia 2020 r. (np. rachunki za energię elektryczną i wynagrodzenie pracownic za miesiąc grudzień).

Dowody:przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

31 grudnia 2019 r. w M. został sporządzony dokument zatytułowany „Protokół przyjęcia sprzętu w użytkowanie wraz z najmem” podpisany przez B. S. jako (...) oraz przez K. S. (1) jako (...).

W protokole tym wskazano:

- 1) witryny za szkłem stojące – 4 sztuki,
- 2) lody chłodnicze – 4 sztuki,
- 3) zamrażarki z szybami – 2 sztuki,
- 4) lody sklepowe – 10 sztuk,
- 5) biurka – 2 sztuki,
- 6) półki magazynowe – 8 sztuk,
- 7) podgrzewacze przewodowe – 4 sztuki,
- 8) szafy na fartuchy (socjalne) – 4 sztuki,
- 9) regały drewniane na pieczywo – 4 sztuki,
- 10) regały metalowe – 8 sztuk,
- 11) regały z półkami drewnianymi – 31 sztuk,
- 12) wagi elektroniczne – 5 sztuk,
- 13) monitoring – 4 komplety w każdym sklepie (9 kamer na podczerwień + nagrywarki).

Dowód: „protokół przyjęcia sprzętu w użytkowanie wraz z najmem” z 31.12.2019 r. (k. 19, 63).

Remanenty prowadzone były przez kilka osób w każdym ze sklepów (...) (po 5 osób w każdym). W sklepach w K. i w K. remanent przeprowadzili K. S. (1), R. L. i J. S. (matka K. S. (1)), a także pracownicy sklepów – (...) w K. i K. K. w K.. Z kolei remanenty w C. i G. przeprowadziła B. S., dwie osoby obce oraz pracownicy tych sklepów.

W chwili prowadzenia remanentów strony ufały sobie nawzajem, stąd też w taki sposób podzieliły między sobą czynności związane z remanentami.

Dowody: przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

1 stycznia 2020 r. B. S. zakończyła prowadzenie działalności gospodarczej.

Dowód: przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261).

Wkrótce dobre relacje między B. S. a K. S. (1) zaczęły się psuć, z jednej strony z uwagi na brak pełnej zapłaty ze strony K. S. (1), a z drugiej strony z uwagi na weryfikację spisów z natury sporządzanych w czasie remanentów przez B. S., które K. S. (1) zaczęła kwestionować, m.in. z uwagi na to, że ujęty w remanentach towar uznała za przeterminowany.

K. S. (1) stwierdziła zarazem, że pomoc, jaką B. S. zgodnie z umową świadczyła jej i R. L. w prowadzeniu sklepów okazała się kłopotliwa, ponieważ B. S. zamawiała dla sklepów (...) w hurtowniach ponad potrzebę, a w efekcie niesprzedany w sklepach towar (artykuły spożywcze) zaczynał się psuć.

Dowody: przesłuchanie powódki B. S. (k. 256v-258v, 261);

przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

29 stycznia 2020 r. B. S. skierowała do K. S. (1) oraz do R. L. wezwanie do zapłaty łącznie kwoty 101.813,51 zł wskazując, że 101.277,49 zł to należność za przejęty towar według remanentu, zaś 524,42 zł to odsetki ustawowe, z kolei 11,60 zł to koszty upomnienia.

Dowód: wezwanie do zapłaty z 29.01.2020 r. (k. 11, 14).

Pismem z 7 lutego 2020 r. B. S. zwróciła się do swojego byłego już kontrahenta (...) S.A. w K. z prośbą o rozłożenie na raty jej zadłużenia w kwocie 10.573,02 zł – na 10 rat licząc od lutego 2020 r. Swoją prośbę motywowała wskazując: „przekazałam sklep w dzierżawę wraz z towarem i nie dostałam zapłaty”. Zapewniała też, że o ile sytuacja się zmieni i otrzyma zapłatę za przyjęty towar, to zapłaci w całości wraz z odsetkami.

Dowód: pismo z 7.02.2020 r. (k. 43).

13 lutego 2020 r. R. L. dokonał zapłaty ze swojego rachunku bankowego kwoty 926,37 zł na rachunek bankowy (...) jako tytuł oznaczając „(...)”.

Dowód: potwierdzenie przelewu z 13.02.2020 r. (k. 172).

19 lutego 2020 r. R. L. dokonał zapłaty ze swojego rachunku bankowego kwoty 208,62 zł na rachunek bankowy (...) jako tytuł oznaczając „(...)”.

Tego samego dnia dokonał zapłaty kwoty 479,93 zł na rachunek bankowy (...) sp. z o.o. jako tytuł oznaczając „(...)”.

Dowody: potwierdzenia przelewu z 19.02.2020 r. (k. 170, 171).

24 lutego 2020 r. R. L. dokonał zapłaty ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy B. S. kwoty 10.000 zł tytuł płatności oznaczając jako „rata za towar”.

Dowód: potwierdzenie przelewu z 24.02.2020 r. (k. 168).

4 marca 2020 r. K. S. (1) uiszczała z rachunku bankowego swojej działalności gospodarczej pod firmą K (...) na rachunek bankowy B. S. kwotę 15.000 zł tytuł płatności oznaczając jako „rata za towar”.

Dowód: potwierdzenie przelewu z 4.03.2020 r. (k. 169).

B. S. skierowała do K. S. (1) i R. L. drugie wezwanie do zapłaty, domagając się tym razem zapłaty łącznie 85.808,19 zł, w tym 83.683,08 zł za niezapłacony towar według remanentu, 1.660,30 zł tytułem odsetek na 28 lutego 2020 r., 435,61 zł tytułem odsetek za okres od 28 lutego do 18 marca 2020 r. oraz 23,20 zł tytułem kosztów upomnienia.

Dowód: wezwanie do zapłaty nr 2 (k. 12, 13).

Od marca 2020 r. K. S. (1) zaczęła zwalniać sprzedawczynie dotychczas zatrudnione w sklepach (...), ponieważ utraciła do nich zaufanie z uwagi na ich relacje z byłym pracodawcą - B. S. (m.in. pracownice informowały B. S. o tym co się aktualnie dzieje w sklepach). Dodatkowo jedna z pracownic (w sklepie w K.) nie przekazywała K. S. (1) kwot, jakie dłużnicy „na zeszyt” uiszczali w sklepie, a zamiast tego przekazywała je B. S., podczas gdy strony się umówiły, że to K. S. (1) ściągnie należności od dłużników. Nadto w sklepie w C. B. S. brała towar „na zeszyt” nie uzgadniając tego z K. S. (1), a tylko ze sklepową.

K. S. (1) w miejsce zwolnionych pracownic zaczęła zatrudniać inne osoby jako sprzedawczynie.

Dowód: przesłuchanie pozwanej K. L. (k. 258v-259v, 261).

Ostatecznie K. S. (1) – cały czas jako podmiot prowadzący obsługę księgową przedsiębiorstwa (...) – wystawiła opierając się o wyniki remanentów fakturę VAT nr (...), którą opatrzyła datą 31 grudnia 2019 r., na łączną kwotę

83.734,06 zł brutto płatną przelewem w terminie do 30 stycznia 2020 r. (30 dni od daty wystawienia). W fakturze oznaczyła sprzedawcę jako „Sklepy (...) B. S.”, natomiast jako nabywcę – K (...) Biznesowe K. S. (1).

W fakturze tej wskazano trzy pozycje, z których każda opisana była jako „towar wg załączonych remanentów” o cenie brutto odpowiednio:

- 19.639,32 zł opodatkowane podatkiem VAT wg stawki 5%,
- 5.832,90 zł opodatkowane podatkiem VAT wg stawki 8%,
- 58.261,84 zł opodatkowane podatkiem VAT wg stawki 23%.

Dowód: faktura VAT nr (...) (k. 10).

Pismem z 15 maja 2020 r. do B. S. zwrócił się pełnomocnik K. S. (1) i R. L. (w osobie K. M. (2)), który nawiązując do wystawionej przez K (...) Biznesowe K. S. (1) faktury VAT nr (...) z 31 grudnia 2019 r. na 83.734,06 zł za zakup towaru znajdującego się w sklepach położonych w miejscowościach C., G., K. oraz K. i poinformował, że jego mocodawcy dokonują potrącenia powyższej wierzytelności z następującymi wierzytelnościami:

- 5.100 zł stanowiące kwotę rozliczenia za świadczone dla B. S. przez K (...) Biznesowe K. S. (1) usługi księgowe,
- 3.500 zł stanowiące kwotę za towar pobrany przez B. S. w sklepie w C. bez zapłaty (towar „na kreskę”),
- 1.614,92 zł stanowiąca kwotę uiszczonej przez K. S. (1) i R. L. opłaty za energię elektryczną zużytą w lokalach za miesiące październik, listopad i grudzień 2019 r. wraz z potwierdzeniem zapłaty w załączniku i z zaznaczeniem, że zapłaty dokonano z uwagi na groźbę zdjęcia licznika przez (...),
- 7.220,13 zł stanowiąca kwotę za przeterminowane towary w sklepie w C., G., K. i K. (towary przeterminowane, które zostały wyrzucone).

Łącznie potrącona miała zostać w ten sposób kwota 17.435,05 zł, a zobowiązanie na rzecz B. S. po tym potrąceniu wynosić 66.298,96 zł. Jednocześnie pełnomocnik wskazywał, że jego mocodawcy zapłacili dotychczas kwoty:

- 7.000 zł gotówką,
- 10.000 zł przelewem,
- 15.000 zł przelewem,

wobec czego z faktury VAT wystawionej na 83.734,06 zł po potrąceniu kwoty 17.435,05 zł i pomniejszeniu o dokonane wpłaty w łącznej kwocie 32.000 zł, do zapłaty na rzecz B. S. pozostaje 34.299,01 zł.

Pełnomocnik dodawał, że obecnie – z uwagi na trudną sytuację finansową – jego mocodawcy zobowiązują się do uregulowania pozostałej do zapłaty kwoty w ramach miesięcznych rat – po 3.000 zł miesięcznie, płatnych do końca miesiąca, począwszy od czerwca 2020 r. do całkowitej spłaty zobowiązania.

Dowody: pismo z 15.05.2020 r. (k. 64-64);

pełnomocnictwo z 23.04.2020 r. (k. 66).

K. M. (2) (syndyk licencjonowany/doradca restrukturyzacyjny) jako pełnomocnik K. S. (1) i R. L. zwróciła się następnie do B. S. pismem datowanym na 29 maja 2020 r., w którym nawiązała do informacji o zaległości w opłacaniu zobowiązań za energię elektryczną, wskazała też, że zgodnie z ustnymi ustaleniami stron umowy (z dostawcą energii) miały zostać przepisane przez B. S. już w styczniu 2020 r. na K. S. (1) i R. L., w związku z tym prosiła, aby B. S. dopełniła

formalności, jak również aby poinformowała, jeżeli będzie do tego potrzebne współdziałanie najemców. Zapewniała też, że K. S. (1) i R. L. uiszczą należności za energię elektryczną za okres, w którym korzystali z nieruchomości.

Dowód:pismo z 29.05.2020 r. (k. 106).

Pismem z 1 czerwca 2020 r. – doręczonym 2 czerwca 2020 r. adresatowi oznaczonemu jako K (...)– B. S. zażądała wydania jej dokumentów z prowadzonej działalności gospodarczej, tj. ksiąg rozchodów i przychodów, rejestrów VAT, kopii zeznań rocznych oraz kartotek pracowników. Dodawała, że tego dnia miała odebrać dokumenty, ale pracownicy K (...) Biznesowe stwierdziły, że ich nie ma i zostały one zabrane do S.. B. S. domagała się zwrotu w terminie 7 dni, pod rygorem zgłoszenia sprawy na Policję.

Dowody:pismo z 1.06.2020 r. (k. 69);

potwierdzenia nadania i odbioru (k. 67, 68).

1 lipca 2020 r. K. S. (1) uiszczała ze swojego rachunku bankowego na rachunek bankowy B. S. kwotę 3.000 zł tytuł płaćności oznaczając jako „I rata za towar”.

Dowód:potwierdzenie przelewu z 1.07.2020 r. (k. 167).

E-mailem z 20 lipca 2020 r. B. S. zwróciła się do doradcy restrukturyzacyjnego K. S. (1) i R. L. informując, że nie otrzymała od nich zapłaty czynszu za kwiecień 2020 r. Powoływała się też na brak dokonania zapłaty za przejęty na podstawie remanentów towar.

Dowód:e-mail z 20.07.2020 r. (k. 111).

18 września 2021 r. K. S. (1) zawarła związek małżeński z R. L. i zmieniła nazwisko na L..

Dowód:odpis skrócony aktu małżeństwa z 23.09.2021 r. (k. 245-246).

Sąd zważył, co następuje:

Powódka B. S. dochodziła w niniejszej sprawie od pozwanej K. L. (noszącej wcześniej nazwisko S.) – po ostatecznym sprecyzowaniu żądania – zapłaty łącznie 53.659,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 25 kwietnia 2020 r. (tj. od dnia wniesienia pozwu), na którą to kwotę składało się 51.531 zł tytułem należności głównej oraz 2.128,15 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek.

Kwoty tej domagała się jako świadczenia pieniężnego z zawartej przez strony umowy, która zdaniem strony powodowej jest umową sprzedaży towarów i sprzedaży wierzytelności. Już na wstępie zasygnalizowania wymaga jednak, że z przytoczonych przez strony twierdzeń (oraz przeprowadzonych dowodów) wynika, iż strony niniejszego procesu zawarły umowę sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa, po części czyniąc to w formie ustnej, a po części podpisując dwa dokumenty, oznaczone jako umowa sprzedaży i umowa najmu. Jak wskazuje zachowanie zarówno powódki, jak i pozwanej, obie strony nie zdawały sobie przy tym sprawy, że do zawarcia umowy tej treści wymagana jest forma szczególna - pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi, zastrzeżona pod rygorem nieważności, zaś jej niedochowanie powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej (o czym niżej).

Żądana należność główna wg twierdzeń powódki miała stanowić pozostałą część uzgodnionej przez strony ceny za „towar, opakowania zwrotne i wierzytelności” (stosownie do wyliczenia dokonanego spisami z natury sporządzonymi w trakcie przeprowadzonych 31 grudnia 2019 r. remanentów w sklepach (...) w miejscowościach G., C., K. i K.). Według powódki łączna kwota, jaką pozwana winna była zapłacić na podstawie zawartej umowy wynosi 104.348,50 zł, jednak powódka uznawała po części za skuteczne dokonane przez pozwaną potrącenia z jej wierzytelnością wzajemnych wierzytelności pozwanej, jak też pomniejszyła żądanie pozwu o dokonane przez dobrowolnie pozwaną płaćności w łącznej kwocie 32.000 zł, które zaliczyła na poczet „należności za opakowania i przejęte wierzytelności dłużników”. Reprezentujący w procesie powódkę zawodowy pełnomocnik wskazywał natomiast, że powódka nie dochodzi w tym

postępowaniu od pozwanej zapłaty czynszu z tytułu umowy najmu sklepów (...) znajdujących się w miejscowościach G., C., K. i K. mimo tego, że pozwana również i tych czynszów nie płaci, domaga się natomiast zapłaty za ceny za „towar, opakowania zwrotne i wierzytelności”.

Pełnomocnik powódki stał zatem na stanowisku, że zawarta przez strony umowa (ta, z której powódka wywodzi roszczenie objęte pozwem w niniejszej sprawie) jest umową sprzedaży rzeczy (towarów i opakowań zwrotnych znajdujących się w sklepach) oraz umową sprzedaży wierzytelności. Przy takiej kwalifikacji prawnej podstawą prawną żądania powódki byłby odpowiednio art. 535 § 1 k.c. oraz art. 555 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c.

W niniejszym postępowaniu już na etapie rozpoznawania wniosku o udzielenie zabezpieczenia Sąd rozpoznający sprawę zwrócił uwagę, iż w świetle twierdzeń powódki łącząca strony umowy należy zakwalifikować jako umowę sprzedaży przedsiębiorstwa (por. uzasadnienie postanowienia o oddaleniu wniosku powódki o udzielenie zabezpieczenia). Z kolei na rozprawie pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut nieważności łączącej strony umowy wskazując, że jest to umowa sprzedaży przedsiębiorstwa, strony nie zachowały zaś formy szczególnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności.

W odpowiedzi na podniesiony na rozprawie zarzut nieważności umowy przedsiębiorstwa zawodowych pełnomocnik powódki podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i nie złożył żadnych wniosków. Z kolei w zażaleniu na postanowienie o oddaleniu wniosku o udzielenie zabezpieczenia pełnomocnik powódki w ogóle nie odniósł się do zasygnalizowanej przez Sąd kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy. Zamiast tego niezmiennie stał na stanowisku, że łącząca strony umowa nie jest umową sprzedaży przedsiębiorstwa, tylko umową sprzedaży rzeczy (towarów w sklepie i opakowań zwrotnych) oraz umową sprzedaży wierzytelności, jako argument przemawiający za taką kwalifikacją wskazując m.in., że przedmiotem umowy nie zostały objęte długi przedsiębiorstwa powódki (argument ten jest jednak całkowicie chybiony z uwagi na art. 55¹ k.c. i art. 55⁴ k.c., o czym niżej).

W tym miejscu zaznaczenia wymaga natomiast, że podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało odtworzenie treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego [strony zawierające umowę mogą bowiem zgodnie z art. 353¹ k.c. ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego].

Co szczególnie ważne na tle rozpoznawanej sprawy o kwalifikacji prawnej dwustronnej czynności prawnej (umowy) nie decyduje to, jak strony ją nazwały, ani to ile dokumentów zawierających postanowienia umowne sporządziły, lecz jej treść.

Treść łączącej strony niniejszego procesu umowy określona została po części w drodze ustaleń ustnych, po części w drodze dwóch umów pisemnych. Zarówno powódka jak i pozwana pozostawały w przekonaniu, że zawarły kilka odrębnych umów (co najmniej dwie: umowę sprzedaży towaru oraz umowę najmu (...) sklepików wraz z wyposażeniem). Odtworzenie treści łączącej strony umowy zostało dokonane w oparciu o dowód z przesłuchania stron, o którym mowa w art. 299 k.p.c., w połączeniu z dowodami z dokumentów, w szczególności w postaci dwóch pisemnych umów, a także innych dokumentów, które uzupełniały zeznania stron, tworząc ostatecznie obraz ich zgodnych ustaleń. Należy przy tym wskazać, że w doktrynie podkreśla się, iż art. 458¹¹ k.p.c. nie nakłada na strony pozaprocessowego ciężaru dokumentowania ich czynności, lecz ciężar procesowy udowodnienia czynności strony dokumentem, jeżeli taki dokument został sporządzony. W związku z tym, że nie powstał żaden inny dokument poza dwoma pisemnymi umowami złożonymi do akt sprawy, nie było przeszkód aby treść łączącego strony stosunku umownego odtworzona została w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

Rozwijając ten wątek w szczególności wskazać trzeba, że dla ustalenia jaka była objęta zgodnym zamiarem stron treść czynności prawnej dokonanej 27 grudnia 2019 r. wykorzystany został materiał dowodowy, na który składało się przede wszystkim przesłuchanie stron z uwagi na to, iż zgodnie przyznawały one, że kształtowały nawiązywany stosunek prawny nie tylko w oparciu o mające postać pisemną dokumenty, ale także o ustne ustalenia między nimi. W skład tego materiału dowodowego weszły również dwa podpisane przez strony oraz przez R. L. dokumenty przygotowane przez

powódkę, a zatytułowane „umowa najmu lokali użytkowych-sklepów” (k. 15-17 akt sprawy) datowana na 27 grudnia 2019 r. oraz „umowa sprzedaży towaru znajdującego się w sklepach, które są przedmiotem najmu”, nieopatrzone żadną datą (k. 18 akt). Według zgodnych twierdzeń stron w toku przesłuchania w trybie art. 299 k.p.c. oba te dokumenty zostały podpisane 27 grudnia 2019 r., gdy jednocześnie dokonywano także nieobjętych tymi dokumentami ustnych ustaleń, które miały kształtować treść nawiązywanego stosunku prawnego. W kontekście tych dokumentów za istotny dla ustalenia treści czynności prawnej dowód należało uznać także dokument podpisany przez obie strony (oznaczone w nim jako (...) w przypadku powódki oraz (...) w przypadku pozwanej) a zatytułowany „protokół przyjęcia sprzętu w użytkowanie wraz z najmem” datowany na 31 grudnia 2019 r. (k. 19 akt), jak i arkusze spisu natury wypełniane w ramach przeprowadzanego przez strony remanentu (plik dokumentów – k. 229 akt sprawy). Nie bez znaczenia pozostawał także dokument w postaci pisma powódki z 7 lutego 2020 r. kierowanego do jej kontrahenta (...) S.A. w K. (k. 43 akt), bowiem pozwalał on na ustalenie w jaki sposób powódka wypowiadała się na temat dokonanej przez strony czynności prawnej wobec osób trzecich.

Analiza powyższego materiału dowodowego doprowadziła Sąd w niniejszej sprawie do oceny, iż przedmiotem czynności prawnej stron, dokonanej po części z zachowaniem formy pisemnej w rozumieniu art. 78 § 1 k.c. (bez wątplenia w zakresie najmu budynków, w których mieściły się sklepy (...) w miejscowościach G., C., K. i K. stanowiące własność powódki), a po części ustnie, tj. stosownie do art. 60 k.c., było w istocie przedsiębiorstwo powódki rozumiane zgodnie z art. 55¹ k.c.

Zgodnie z brzmieniem tego przepisu: przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności: 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa); 2) własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości; 3) prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych; 4) wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne; 5) koncesje, licencje i zezwolenia; 6) patenty i inne prawa własności przemysłowej; 7) majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne; 8) tajemnice przedsiębiorstwa; 9) księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

W doktrynie na tym tle wskazuje się, iż przepis ten zawiera definicję legalną przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (albo przedmiotowo-funkcjonalnym). Przedsiębiorstwo – zorganizowany kompleks majątkowy przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej – tworzą tym samym rozmaite, przykładowo jedynie wskazane w komentowanym przepisie, składniki niematerialne i materialne. Funkcjonalnie i organizacyjnie zespolone przedsiębiorstwo, jako całość, jest szczególnym, samodzielnym dobrem prawnym mogącym stanowić przedmiot obrotu prawnego i gospodarczego [por. R. M. w: red. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, art. 55¹ k.c.]. Przedsiębiorstwo stanowi przy tym dobro sui generis, szczególny rodzaj mienia w rozumieniu art. 44 i nast. k.c. odrębny od pojęcia rzeczy [por. uzasadnienia postanowienia SN z 24.01.2013 r. w sprawie V CSK 79/12, L.]. Pojęciu przedsiębiorstwa nie odpowiada przy tym kategoria pojęciowa rzeczy zbiorowej, bowiem m.in. zbycie rzeczy zbiorowej wymaga tylu indywidualnych aktów, ile elementów liczy zbiór. Przykładowo wskazuje się, że przeniesienie „własności biblioteki” zawiera w sobie tylu odrębnych czynności prawnych, ile tomów liczy kolekcja. Każda czynność jest źródłem następstwa prawnego pod tytułem szczególnym [por. S. G., w: (...) Prawa Cywilnego, t. I, W. 1985, s. 244]. Tymczasem w odniesieniu do przedsiębiorstwa ustawodawca wyraźnie wskazał, że w jego skład wchodzi elementy o niejednorodnym charakterze, podlegające zbyciu *uno actu* stosownie do art. 55² k.c. Zgodnie bowiem z brzmieniem tego przepisu czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Przedsiębiorstwo nie jest przy tym jedynie prostą sumą składników niematerialnych i materialnych wchodzących w jego skład, lecz dobrem samoistnym o określonej wartości majątkowej. Dopiero tzw. czynnik organizacyjny – zespalający składniki niematerialne i materialne w jedną funkcjonalną całość – pozwala je uznać za przedsiębiorstwo. Dzięki niemu przedsiębiorstwo nabiera charakteru organicznego; w pewien sposób alienuje się od osoby przedsiębiorcy, a nawet od swojego substratu materialnego, który często ma charakter dynamiczny lub zmienny

w czasie. Według niektórych przedstawicieli doktryny przedsiębiorstwo jako samodzielny twór tak dalece oddziela się od osoby przedsiębiorcy, że nabywa zdolność do samodzielnego funkcjonowania w obrocie. Świadczyć o tym może również swoista dychotomia, która zarysowuje się, gdy przedsiębiorstwo jest prowadzone przez użytkownika lub dzierżawcę. Kto inny jest wówczas właścicielem składników trwałych i stroną umów długoterminowych związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, a kto inny dokonuje czynności prawnych w ramach jego bieżącej działalności. Nie narusza to jednak integralności przedsiębiorstwa [por. R. M. w: red. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, art. 55¹ k.c.].

Odnosząc się z kolei do składników przedsiębiorstwa (których przykładowe wyliczenie zawarto w zdaniu drugim art. 55¹ k.c.) w doktrynie dzieli się je niekiedy na podstawowe (istotne, konieczne, tj. niedające się zastąpić z punktu widzenia prowadzenia określonej działalności gospodarczej) oraz podrzędne (pozostałe). W doktrynie postawiono również pytanie o minimum składników, których obecność jest konieczna, by mówić o przedsiębiorstwie. Literalna wykładnia art. 55¹ k.c. prowadzi przy tym do wniosku, że „zorganizowany zespół, w skład którego wchodzi co najmniej jeden składnik niematerialny i co najmniej jeden materialny, nosi znamiona wymagane dla uznania go za przedsiębiorstwo” [por. R. M. w: red. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, art. 55¹ k.c.; Z. G., w: red. K., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2009, t. I, s. 277]. Według rozwijających ten pogląd stanowisk wielość elementów stanowi podstawowy warunek uznania za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c.. Jest to przy tym warunek konieczny, ale niewystarczający, gdyż drugą zasadniczą cechą charakteryzującą przedsiębiorstwo jest element organizacji jego składników [por. R. M. w: red. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, art. 55¹ k.c.; P. B., Glosa do wyroku SN z 17.10.2000 r., I CKN 850/98, (...) z 2004 r. Nr 3, s. 46].

Na tle wspomnianego już art. 55² k.c. wskazuje się z kolei, że czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa; chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Przyjął zatem ustawodawca zasadę jednoczesnego zbycia (wydzierżawienia, oddania w użytkowanie) w jednej czynności prawnej (uno actu) całego przedsiębiorstwa jako zespołu wszystkich jego składników określonych art. 55¹ k.c. Podkreślenia wymaga jednocześnie, że zasadniczo czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Zatem wobec dyspozytywnego charakteru art. 55² k.c. wolno stronom wyłączyć z zakresu rozporządzających skutków dokonywanej czynności prawnej niektóre, wybrane składniki przedsiębiorstwa. Wyłączenie należy przy tym określić ściśle, gdyż niewyłączone składniki przedsiębiorstwa są objęte podejmowaną czynnością prawną nawet bez wyraźnego ich wskazywania. Względy praktyczne skłaniają jednak do sporządzenia „spisu inwentarza” załączonego do umowy, dla eliminacji możliwych sporów [por. G. w: red. G., M., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2021, art. 55² k.c.].

Przekładając powyższe rozważania - dotyczące definicji przedsiębiorstwa, jego składników oraz czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo - na grunt ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotem czynności prawnej stron dokonanej 27 grudnia 2019 r. było przedsiębiorstwo powódki. Przedmiotem umowy stron była przy tym zasadniczo sprzedaż przedsiębiorstwa, z tym jedynie zastrzeżeniem, że nieruchomości wchodzące w jego skład w postaci budynków sklepów położonych w miejscowościach G., C., K. i K., które stanowiły własność powódki (a grunt pod nimi był w jej użytkowaniu wieczystym) miały zostać pozwanej nie sprzedane, ale oddane w najem, a właściwie w dzierżawę w rozumieniu art. 693 k.c., bowiem z dokumentu datowanego na 31 grudnia 2019 r. a zatytułowanego „protokół przyjęcia sprzętu w użytkowanie wraz z najmem” (k. 19 akt sprawy) wynikało, iż budynki te zostały wydane pozwanej wraz ze znajdującym się w nim wyposażeniem służącym prowadzeniu działalności gospodarczej, jaką wcześniej prowadziła w tych sklepach powódka (a zatem z regałami i lodówkami na towar, biurkami, systemem monitoringu i wagami elektronicznymi), będąc gotowymi do dalszego i nieprzerwanego prowadzenia w oparciu o nie działalności gospodarczej.

W ramach swobody kształtowania stosunku prawnego stosownie do art. 353¹ k.c. nie było przy tym przeszkód, aby strony umowy mającej za przedmiot przedsiębiorstwo w taki sposób ją ukształtowały, że część składników tego przedsiębiorstwa stanie się własnością nabywcy (a zatem uzyska on najdalej idące do nich prawo), a w przypadku części – nieruchomości – nabywcy przedsiębiorstwa zostaną one oddane do używania i pobierania pożytków jedynie na podstawie stosunku obligacyjnego, przy zachowaniu własności tych nieruchomości przez zbywcę przedsiębiorstwa. W takim zatem przypadku - mimo dalszego wchodzenia tych nieruchomości w skład zbywanego przedsiębiorstwa - jego składnikiem pozostawało prawo obligacyjne do korzystania z tych nieruchomości, a nie ich własność.

Sprzedazą w ramach transakcji dotyczącej przedsiębiorstwa objęte zaś były: znajdujący się w sklepach w chwili transakcji towar oraz wierzytelności przedsiębiorstwa wobec klientów, na rzecz których sprzedaży dokonywano „na zeszyt”. Przyjęto również, iż po sprzedaży zachowana zostanie nazwa sklepów (...), co więcej dotychczasowi pracownicy przedsiębiorstwa powódki mieli się stać zgodnie z ustaleniami stron pracownikami pozwanej.

Odnosząc powyższe rozważania do poszczególnych elementów składających się na przedsiębiorstwo według zdania drugiego art. 55¹ k.c. wskazać trzeba, że bez wątplenia zakresem umowy stron z 27 grudnia 2017 r. - w świetle ich zgodnych twierdzeń podawanych w toku przesłuchania w trybie art. 299 k.p.c. - objęte zostało wskazane w **art. 55¹ k.c. pkt 1 k.c.** oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa). Bezsornie bowiem pozwana na mocy zawartej przez strony umowy miała nadal posługiwać się dla położonych w miejscowościach G., C., K. i K. sklepów nazwą (...), pod którą funkcjonowały one, gdy były prowadzone przez powódkę. Zwrócić jednocześnie trzeba uwagę na kontekst sytuacyjny, w jakim sklepy te funkcjonowały – były to małe, wiejskie sklepiki, jedyne w poszczególnych miejscowościach, które miały stałych klientów wśród lokalnej społeczności, funkcjonujące pod tą samą nazwą w tej samej lokalizacji od kilkadziesiąt lat, pracujące w nich sprzedawczynie i klienci tych sklepików znali się osobiście, w ramach nawiązywanych przez nie stosunków prawnych wykształciły się lokalne zwyczaje, jak np. sprzedaż „na zeszyt”, a dana sprzedawczynie znając klientów wiedziała, któremu takiej kredytowanej sprzedaży może udzielić, bowiem spłaci on należność w umówionym terminie, a któremu nie. Umożliwienie dalszego posługiwania się przez pozwaną po sprzedaży przedsiębiorstwa przez powódkę indywidualizującą to przedsiębiorstwo nazwą (...) wiązało się zatem z możliwością dalszego wykorzystywania renomy, jaką przedsiębiorstwo to uzyskało na przestrzeni swojej działalności, przywiązywania określonej grupy klientów, ukształtowanych zwyczajów czy wiedzy i doświadczenia pracownic - sprzedawczyń.

Bez wątplenia przedmiotem umowy stron miała być również wymieniona w **art. 55¹ k.c. pkt 2 k.c.** własność ruchomości w postaci towaru znajdującego się w sklepach, przy czym dla stron w chwili zawierania umowy było jasne, że przedmiotem sprzedaży jest cały aktualnie znajdujący się w sklepach towar, a przeprowadzenie remanentu miało na celu określenie ceny, jaką pozwana ma zapłacić w ramach sprzedaży całego przedsiębiorstwa. Sprzedaż ta miała w konsekwencji obejmować wszystkie ruchomości, poza tymi, które zostały wskazane w sporządzonym 31 grudnia 2019 r. przez strony „protokole przyjęcia sprzętu w użytkowanie wraz z najmem”, a co do których składników przedsiębiorstwa pozwanej według umowy sprzedaży przedsiębiorstwa miało przysługiwać prawo słabsze – obligacyjne, a nie własność. Jednocześnie budynki sklepów wraz z wyposażeniem przystosowanym do kontynuacji prowadzenia działalności gospodarczej oddane zostały w dzierżawę (choć strony same umowę w tym zakresie nazywały najmem) i tym samym także przeszły na pozwaną jako składniki sprzedawanego przedsiębiorstwa, o których mowa w **art. 55¹ k.c. pkt 3 k.c.**

Czynnością prawną dokonaną przez strony 27 grudnia 2019 r. objęte były również wymienione jako składniki przedsiębiorstwa w **art. 55¹ k.c. pkt 4 k.c.** wierzytelności wchodzące w skład zbywanego przedsiębiorstwa powódki. Były to – jak zgodnie podawały w toku przesłuchania strony – wierzytelności wobec tych klientów sklepów (...), którzy kupowali „na zeszyt”. Strony przy tym uzgodniły, że ponieważ towary objęte taką sprzedażą były już „nabite” na kasę fiskalną, to pozwana zapłaci za te wierzytelności powódce, a następnie prowadząc już samodzielnie sklepy (...) należności od klientów na swoją rzecz zgodnie z obowiązującymi miejscowymi zwyczajami. Pozwana w toku przesłuchania przyznawała zresztą, że zawierając umowę z powódką godziła się na to, a dopiero później, gdy nie udało

jej się zakupionych z przedsiębiorstwem wierzycelności ściągnąć od klientów, uznała że nie chce za te wierzycelności płacić powódce.

Wreszcie czynnością prawną stron z 27 grudnia 2019 r. objęte były także wymienione w **art. 55¹ k.c. pkt 8 k.c.** tajemnice sprzedawanego przez powódkę przedsiębiorstwa, bowiem powódka – na co wskazywano już w kontekście zbycia praw do oznaczenia przedsiębiorstwa nazwą sklepów (...) – przekazała pozwanej dane kontaktowe dostawców towarów (ze wskazaniem ich adresów, rodzaju dostarczanego asortymentu, warunków transakcji), a nawet zobowiązała się pomóc pozwanej w nawiązaniu kontaktów z dotychczasowymi dostawcami i hurtowniami.

Strony w toku przesłuchania zgodnie też przyznawały, że pozwana „przejmowała sklepy z pracownikami”, a dalsze zatrudnianie dotychczasowych pracowników powódki na takich samych jak dotychczas warunkach było jednym z warunków, jakie powódka stawiała pozwanej przy zawieraniu umowy. Jakkolwiek przy tym kodeks cywilny nie wymienia praw i obowiązków z umów o pracę jako składników przedsiębiorstwa, to stosowna regulacja zawarta została w **art. 23¹ Kodeksu pracy**. Zgodnie bowiem z art. 23¹ § 1 k.p. w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, z zastrzeżeniem przepisów § 5. Co za tym idzie wraz ze zbyciem przedsiębiorstwa zatrudniającego pracowników na podstawie umów o pracę w rozumieniu k.p. z mocy prawa nabywca przedsiębiorstwa staje się pracodawcą tych pracowników. Zgodnie zaś z § 2 wskazanej jednostki redakcyjnej za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie.

Regulacja **art. 23¹ § 2 k.p.** z kolei ma analogiczny charakter do regulacji zawartej w **art. 55⁴ k.c.** Ten ostatni przepis stanowi bowiem, że nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć.

W kontekście powyższego w konsekwencji uznać należało, że strony niniejszego procesu 27 grudnia 2019 r. zawarły umowę sprzedaży przedsiębiorstwa prowadzonego dotychczas przez powódkę i taki był ich zgodny zamiar. Podkreślić jeszcze trzeba, że obie strony w toku przesłuchania wyraźnie artykułowały, że powódka chciała „pozbyć się sklepów”, natomiast pozwana chciała wraz ze swoim partnerem (a obecnie mężem) sklepy te poprowadzić, kontynuując ich dotychczasową działalność, pod dotychczasową nazwą i z wykorzystaniem dotychczasowych pracowników, w niezmienionych warunkach i z wykorzystaniem ich renomy. Co ważne również sposób, w jaki strony opowiadały o dokonanej transakcji (używane przez nich słownictwo), opisywanej zarówno przez powódkę jak i pozwaną jako przejęcie sklepów wskazuje na to, że ich zgodnym zamiarem było zawarcie umowy sprzedaży przedsiębiorstwa powódki.

Stosunek pozwanej do dalszego zatrudniania dotychczasowych pracowników sklepów zmienił się dopiero po pewnym czasie (po kwartale od transakcji mającej za przedmiot przedsiębiorstwo), w sytuacji powstałego między stronami konfliktu na tle rozliczenia zawartej umowy.

O tym, że celem stron było przeniesienie na pozwaną przedsiębiorstwa powódki świadczy także i to, w jaki sposób powódka po zawarciu umowy wypowiadała się wobec osób trzecich, m.in. w piśmie z 7 lutego 2020 r. do (...) S.A. w K. powódka pisała o „przekazaniu sklepu”, mając na myśli umowę zawartą z pozwaną.

Kontekst, w jakim obie strony posługiwały się słowem „sklep” również wskazywał na to, iż nie rozumiały one tego pojęcia jako budynku, ale jako cały zespół składników o charakterze materialnym (budynek, wyposażenie, towar) i niematerialnym (nazwa, wierzycelności, prawa z umów o pracę).

Przedmiotem umowy stron z 27 grudnia 2019 r. na tle ustalonego stanu faktycznego było zatem przedsiębiorstwo powódki, którego definicja pokrywa się z tym, jak w istocie strony niniejszego procesu rozumiały w swoich kontaktach

słowo „sklep”, czy „sklepy” w odniesieniu do przejęcia i kontynuowania dotychczasowej działalności gospodarczej powódki przez pozwaną, pod służącą oznaczeniu przedsiębiorstwa nazwą (...) i w oparciu o te same nieruchomości, pracowników, sieci kontaktów i bazę klientów, jak też wykorzystując dotychczasową renomę przedsiębiorstwa powódki wśród lokalnych społeczności w miejscowościach, w których znajdowały się poszczególne sklepy (...).

Ze względu na regulację art. 55⁴ k.c. nie sposób jednocześnie zgodzić się ze stanowiskiem wyartykułowanym przez zawodowego pełnomocnika powódki na rozprawie, zgodnie z którym zawarta przez strony umowa miałyby nie stanowić sprzedaży przedsiębiorstwa, bowiem nie zostały objęte nią długi powódki związane z jej działalnością gospodarczą. Prawdą jest, że powódka miała długi związane z bieżącą działalnością gospodarczą, w tym powstałe w grudniu 2019 r. z tytułu wynagrodzenia pracownik za ten miesiąc czy opłat za energię elektryczną, to jednak z przesłuchania stron wynikało, że strony umówiły się, iż powódka sama ureguluje te długi (obie strony fakt ten zgodnie przyznawały). Ostatecznie za energię elektryczną zapłaciła pozwana, powódka cofnęła jednakże pozew w zakresie odpowiadającym kwocie zapłaty z tego tytułu. Długi przedsiębiorstwa nie są zaliczane w jego skład przez ustawodawcę w art. 55¹ k.c., bowiem regulację tego zagadnienia obejmuje art. 55⁴ w odniesieniu do długów przedsiębiorstwa, zaś art. 23¹ § 2 k.p. w przypadku długów wobec pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Oba przepisy przewidują solidarną odpowiedzialność zbywcy przedsiębiorstwa z jego nabywcą za długi przedsiębiorstwa.

Skoro przedmiotem umowy stron zawartej 27 grudnia 2019 r. (po części w zwykłej formie pisemnej, a po części ustnie) było przedsiębiorstwo powódki, toteż zastosowanie co do formy tej czynności prawnej znajdował art. 75¹ § 1 k.c., zgodnie z którym zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstwa albo ustanowienie na nim użytkowania powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Stosownie przy tym do art. 73 § 2 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną [tj. inną niż wskazana w § 1 tej jednostki redakcyjnej forma pisemna, dokumentowa lub elektroniczna], czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Nie dotyczy to jednak wypadków, gdy zachowanie formy szczególnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej.

Co za tym idzie zbycie przedsiębiorstwa, jego wydzierżawienie oraz ustanowienie na nim użytkowania (czy każdej innej czynności prowadzącej do oddania przedsiębiorstwa do czasowego korzystania) [por. Strugała w: red. G., M., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2021, art. 75¹ k.c.; P. S. w: red. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, art. 75¹ k.c.]. Wymóg formy dotyczy nie tylko wymienionych w nim czynności prawnych, mających za przedmiot przedsiębiorstwo jako całość, ale także tych, które dotyczą jedynie części przedsiębiorstwa. W takim ujęciu forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi powinna być zachowana dla zbycia, wydzierżawienia czy ustanowienia użytkowania na niektórych składnikach przedsiębiorstwa, o ile stanowią one pewną zorganizowaną całość przeznaczoną do prowadzenia działalności gospodarczej [por. uzasadnienie wyroku SA w Białymstoku z 6.05.1997 r. w sprawie I ACa 90/97, L.; J. S., w: red. G., M., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2016, art. 75¹, Nb 1]. Poza zakresem zastosowania omawianego przepisu pozostają natomiast czynności prawne, których przedmiotem są pojedyncze składniki przedsiębiorstwa. Niemniej wymóg zachowania formy pisemnej z podpisami poświadczonymi notarialnie stosuje się do umów sukcesywnie przenoszących poszczególne składniki przedsiębiorstwa, jeżeli służą one zbyciu ich wszystkich na rzecz tej samej osoby [por. P. B., Glosa do wyroku SN z 6.07.2005 r., III CK 705/04, L., Pr. Sp. z 2007 r. Nr 7-8, s. 86].

Tymczasem w niniejszej sprawie niesporny jest fakt, że umowę z grudnia 2019 r. mającą za przedmiot przedsiębiorstwo powódki (jego zbycie wraz z oddaniem w dzierżawę nieruchomości z wyposażeniem gotowym do kontynuowania działalności gospodarczej) strony zawarły nie dochowując wymaganej pod rygorem nieważności przez art. 75¹ k.c. formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Jak już wspomniano z przesłuchania stron oraz przedstawionych dowodów z dokumentów wynikało, iż czynność ta została po części dokonana w zwykłej formie pisemnej, a po części w drodze ustnych uzgodnień stron. W efekcie należało zatem uznać, że czynność prawna w postaci zawartej przez strony 27 grudnia 2019 r. umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, z której powódka wywodzi dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia, jest nieważna w rozumieniu art. 58 k.c.

Jest to tzw. nieważność bezwzględna, co oznacza, że czynność prawna dotknięta tym rodzajem wadliwości jest nieważna od początku; nieważność wynika z mocy prawa (ex lege) i jest skuteczna erga omnes; Sąd uwzględnia nieważność z urzędu w każdym stanie sprawy; czynność prawna dotknięta nieważnością bezwzględną nie może być konwalidowana.

Oznacza to, że powódce nie przysługuje wobec pozwanej roszczenie o spełnienie świadczenia wynikającego z bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, a takiego właśnie roszczenia powódka dochodzi w rozpoznawanej sprawie.

Sytuacja stron niniejszego procesu jest przy tym o tyle złożona, że powódka spełniła swoje świadczenie wynikające z nieważnej czynności prawnej (wydała pozwanej przedsiębiorstwo), zaś pozwana po części spełniła swoje świadczenie wzajemne (dokonała częściowej zapłaty), w pozostałej części pozwana deklaruje zapłatę swojego świadczenia w ratach. W istocie jednak obie strony spełniły świadczenia nienależne (art. 410 § 2 k.c. - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia). O ile w przypadku tak rozumianego świadczenia wynikło wzbogacenie, ustawodawca przewidział roszczenie zwane kondykcją (condictio), przy czym o ile czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia powstaje condictio sine causa. Nienależne świadczenie jest postacią bezpodstawnego wzbogacenia, tym samym ogólne przesłanki z art. 405 k.c. muszą być spełnione również w wypadku nienależnego świadczenia.

Dla stron niniejszego procesu oznacza to, że każda z nich może żądać (na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe - zwrotu jej wartości. Innymi słowy powódka może żądać wydania przedsiębiorstwa, zaś pozwana zwrotu świadczenia pieniężnego, jednakże każda z nich z uwzględnieniem regulacji art. 406 – 409 k.c., np. w zakresie tego, że jeśli zwrot w naturze nie jest możliwy, wzbogacony ma obowiązek wydać surogaty korzyści pierwotnie uzyskanej; należy też pamiętać, że – jak podkreśla się w doktrynie – pożytki uzyskane z bezpodstawnie uzyskanej korzyści również stanowią bezpodstawną korzyść podlegającą zwrotowi, wartość wzbogacenia nie obejmuje jednak całych pożytków, lecz ich sumę pomniejszoną o własne nakłady i wydatki wzbogaconego, w tym również pracę.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że strony niniejszego procesu zawierając nieważną umowę chciały osiągnąć całkiem inny cel, jakim było przeniesienie przedsiębiorstwa powódki na pozwaną, która miała „przejąć sklepiki”, jednakże z uwagi na brak wiedzy o zastrzeżonej pod rygorem nieważności formie szczególnej czynności prawnej mającej za przedmiot przedsiębiorstwo dokonały bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Obecnie pozwana gotowa jest zapłacić należność z nieważnej czynności prawnej w ratach (takie jest stanowisko procesowe pozwanej).

Jedynym wyjściem z tej sytuacji mogłoby być zawarcie przez strony ugody regulującej wzajemne stosunki, stąd też Sąd w rozpoznawanej sprawie poczynił daleko idące starania, aby nakłonić strony do ugodowego rozwiązania sporu. Podkreślić należy, że pomimo wydania wyroku nadal istnieje taka możliwość, zaś ugodowe rozwiązanie sporu przez strony niniejszego procesu pozwoliłoby stronom z jednej strony osiągnąć cel umowy (która niezależnie od woli stron - z uwagi na ich niewiedzę z zakresu prawa cywilnego - okazała się bezwzględnie nieważna), a z drugiej strony pozwoliłoby uniknąć dalszych procesów sądowych. Raz jeszcze zaakcentować jednak trzeba, że rozwiązania prawne, które będą mogły być w tych procesach wdrożone (tj. rozliczenie stron wg przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu) mogą okazać się dla obu stron niezgodne z ich oczekiwaniami. Dlatego też warto ponownie zwrócić uwagę stron na możliwość ugodowego zakończenia niniejszego sporu, co pozwoliłoby pozwanej zachować przedsiębiorstwo, zaś powódce uzyskać rekompensatę pieniężną chociażby w części odpowiadającą jej oczekiwaniom. Dodać jeszcze trzeba, że niniejsze postępowanie prowadzone było wg przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, tym samym powódka - abstrahując od tego, że konsekwentnie przeczyła poprzez swojego pełnomocnika temu, iż przedmiotem zawartej przez strony umowy było przedsiębiorstwo - nie mogła zmienić żądania i wystąpić z nowym roszczeniem zamiast lub obok dotychczasowego (o wydanie przedsiębiorstwa w oparciu o przepisy o zwrocie świadczenia nienależnego zamiast o zapłatę świadczenia wynikającego z nieważnej czynności prawnej). Tym bardziej rozwikłanie złożonej pod względem prawnym sytuacji stron mogłoby nastąpić w drodze ugody.

Z uwagi na to, że powódce nie przysługuje wobec pozwanej roszczenie o spełnienie świadczenia wynikającego z bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, tj. o zapłatę ceny za będące przedmiotem umowy elementy przedsiębiorstwa (towary i wierzytelności), a takiego właśnie roszczenia powódka dochodzi w rozpoznawanej sprawie, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Ustalając stan faktyczny Sąd opierał się na przedstawionych przez strony dowodach z dokumentów, jak również na dowodzie z przesłuchania stron, który miał kluczowe znaczenie dla zrekonstruowania treści dokonanej przez nie czynności prawnej. Sąd dał wiarę w tym zakresie w całości zarówno powódce, jak i pozwanej, tj. w zakresie istotnym dla zrekonstruowania treści umowy, bowiem obie strony były zgodne w podawanych na ten temat twierdzeniach. Sąd nie był przy tym związany zapatrywaniami stron co do oceny prawnego charakteru zawartej przez nie umowy. Z uwagi na ustalenie, iż łącząca strony umowa miała za przedmiot sprzedaż przedsiębiorstwa, a jednocześnie nie dochowano wymaganej przez art. 75¹ k.c. formy czynności prawnej, wskutek czego czynność ta dotknięta jest nieważnością, Sąd pominął jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dowody zmierzające do ustalenia wysokości wierzytelności powódki z tytułu zapłaty ceny sprzedaży, której to ceny zapłaty powódka dochodziła wniesionym 25 kwietnia 2020 r. pozwem. Sąd pominął również dowód z zeznań świadków będących pracownikami sklepów (...), jako że dowody te zostały powołane dla wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Wskazywani przez pozwaną świadkowie zatrudnieni zostali bowiem dopiero w drugim kwartale 2020 r., a zatem nie mieli oni wiedzy co do treści umowy zawartej przez strony 27 grudnia 2019 r. Świadczenie zawnioskowane przez powódkę w ogóle nie byli zaś powołani w celu wykazania faktów dotyczących treści umowy, dowody te dotyczyły wyłącznie wykazania wysokości roszczenia, które w świetle powyższych rozważań okazało się niezasadne już co do samej zasady.

W oparciu o przedstawioną argumentację powództwo podlegało oddaleniu (z tą uwagą, że nadal istnieje możliwość ugodowego zakończenia sporu przez strony).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., z zastosowaniem zasady słuszności, odstępując od obciążania powódki B. S. tymi kosztami. Zasadę tą Sąd może zastosować „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”. Przed wyjaśnieniem motywów przyjęcia, że taki wypadek miał miejsce w rozpoznawanej sprawie wytlumaczenia wymaga, że w znaczeniu procesowym powódka przegrała niniejsze postępowanie w całości, powództwo zostało bowiem po części oddalone, a po części umorzono postępowanie, jednakże powódka nie może być uznana za stronę wygrywającą proces w umorzonych części. Wynika to stąd, że wprawdzie pozwana w toku procesu po części spełniła świadczenie powódki dochodzone pozwem (zapłaciła kwotę 3.000 zł), co doprowadziło do cofnięcia pozwu w tym zakresie, po części zaś spełniła inne świadczenie (wydała powódce transporterzy wraz z butelkami), co również doprowadziło do częściowego cofnięcia pozwu w zakresie odpowiadającym kwocie wydanych transporterów z butelkami, jednakże powódki nie można uznać za stronę wygrywającą proces w odniesieniu do tych kwot, ponieważ pozwana spełniła świadczenie nienależne, a więc takie, które i tak powódce nie przysługuje (zapłata kwoty 3.000 zł), bądź takie, które powódce wprawdzie przysługuje, ale powódka go nie dochodzi (zwrot transporterów).

We wcześniejszej części rozważań dotyczącej możliwości i zarazem celowości ugodowego zakończenia sporu wspomniano już przyczyny, dla których w rozpoznawanej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, pozwalający w ocenie Sądu na odstąpienie od obciążenia powódki kosztami postępowania. Kluczowe jest tutaj wzajemne zapatrywanie stron, że zawarły ważną umowę i obie starają się wywiązać z jej postanowień, powódka wydając pozwanej przedsiębiorstwo, zaś pozwana godząc się w toku procesu na zapłatę ceny w ratach. Jak już wyjaśniono rozstrzygnięcie niniejszego procesu w sposób zmierzający do zaspokojenia woli stron nie było możliwe z uwagi na bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, które nie były stronom znane. Tym samym powódka wprawdzie przegrała niniejsze postępowanie w znaczeniu procesowym w całości, jednakże żadna ze stron nie osiągnęła swojego celu, tym samym de facto stroną przegrywającą jest także strona pozwana.

W orzecznictwie wskazuje się, że za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiać może precedensowy charakter sprawy oraz sytuacje, w których powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swojego żądania, które nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na termin wytoczenia powództwa lub jego sprzeczność z art. 5 k.c. [por. Kodeks

postępowania cywilnego; Komentarz red. prof. dr hab. E. K., Rok: 2021, Wydanie:30 L.J. Analogicznie należy ocenić taką sytuację, jaka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, w której powódka była subiektywnie przekonana o słuszności swojego żądania, co więcej pozwana uznawała żądania powódki, wnosząc o oddalenie powództwa wyłącznie z tego powodu, że jej zdaniem powódka wyraziła zgodę na spłatę w ratach.

Dodać jeszcze trzeba, że do zastosowania art. 102 k.p.c. nie jest wymagany wniosek strony, Sąd w tym zakresie orzeka samodzielnie, do czego zaistniały podstawy w rozpoznawanej sprawie.